

Darek Dusza: Jesteśmy grupą przyjaciół, dlatego wytrwamy

Data publikacji: 30.10.2012 18:35

- Samo tworzenie piosenek, ich aranżowanie, a na końcu nagranie to fascynująca sprawa. Chociaż jeszcze większym przeżyciem jest ich granie na żywo - mówi nam muzyk Darek Dusza. Z liderem formacji Redakcja rozmawiamy o najnowszej płycie "Cyfrowe średniowiecze".

□

Łukasz Grzesiczak: "Cyfrowe średniowiecze", w stosunku do pierwszej płyty Redakcji, zdaje się żywsze, szybsze i bardziej energetyczne. Skąd ta zmiana?

Darek Dusza (lider formacji Redakcja): Jak najbardziej trafna obserwacja. Nie nazwałbym tego zmianą, to raczej ewolucja. Pierwsza płyta - "Horroskop" - była próbą znalezienia punktów wspólnych, każdy z nas jest z innej muzycznej parafii. Potem, z koncertu na koncert, utwory z pierwszego albumu zaczęły się zmieniać. Zaczęliśmy grać je szybciej, mocniej, stosując cięższe brzmienie. I tak doszliśmy do stylu, w którym nagraliśmy "Cyfrowe średniowiecze". Ten album jest bardziej spójny i bliższy temu, jak gramy na żywo. A gramy energetycznie i żwawo ...

W jaki sposób pisałeś teksty i co zdecydowało, że - w zdecydowanej większości - są one o małych, prywatnych sprawach, niejako bez ambicji wadzenia się z tematami z wielkiego świata?

Zawsze bardziej interesowała mnie jednostka niż ogół. Jaki wielki świat? Świat jest wokół Ciebie, świat jest w Twojej głowie. Nie lubię w tekstach taniej publicystyki, ani tandetnej prowokacji. Muli mnie patos ... Chociaż i tak do końca się z Twoją tezą nie zgodzę. Gdzieś tam w tych tekstach, przez pryzmat małego, prywatnego świata widać ten "wielki". Zresztą ten "wielki" jest sumą milionów małych światów.

Który z kawałków z nowej płyty jest dla Ciebie najważniejszy?

Hmm, to dopiero okaże się po latach. Tak na gorąco trudno mi ocenić, trudno popatrzeć z odpowiedniej perspektywy i z odpowiednim dystansem. Chwilowo najbardziej mi się podoba utwór "Miliony much". Ale za tydzień może się to zmienić. Na razie na koncertach gramy wszystkie utwory z nowej płyty. Widać, że najbardziej podoba się: "Cyfrowe średniowiecze", "Wyprostowany palec", "Daj pospać" i "Sto pełnych samotności lat". Acha, jeszcze "Winył".

Na płycie usłyszymy dwa stare kawałki Absurdu. Co skłoniło Cię, by włączyć je do repertuaru Redakcji?

Po Absurdzie został jeden winylowy singiel i trochę nagrań koncertowych. Niestety, nie mieliśmy wtedy szansy na zarejestrowanie w studio całego albumu. Podobnie zresztą było ze Śmiercią Klinikzną. A niektóre utwory Absurdu są naprawdę niezłe. Dlatego, by "ocalić od zapomnienia" nagraliśmy dwa kawałki "Nasze realia" i "Mechanikę". Może kiedyś nagramy kolejne Absurdowe szlagiery?

Jesteś zadowolony z tej płyty?

Odpowiedź skromna: tak. Odpowiedź nieskromna: tak. Oczywiście, gdzieś za pół roku zaczną dostrzegać (raczej słyszeć) pierwsze wady i mankamenty tej płyty. Bo nie ma dzieł skończonych. Ale na razie to szczerze się cieszę, że udało się ten album nagrać. Samo tworzenie piosenek, ich aranżowanie, a na końcu nagranie to fascynująca sprawa. Chociaż jeszcze większym przeżyciem jest ich granie na żywo.

Czym dla Ciebie jest Redakcja? To odskocznia od codziennych obowiązków? Czy projekt,, z którym chciałbyś związać się na dłużej?

Nie lubię słowa projekt, bo kojarzy mi się z czymś jednorazowym i stworzonym na zamówienie. Redakcja jest zespołem, złożonym z czterech przyjaciół i dopóki będziemy mieli siłę, by borykać się z przeciwnościami losu, dopóty wytrwamy. To, co się dzieje wokół nas: kryzys, bieda, na pewno nie pomaga w pracy zespołu. Rynek koncertowy leży, płytowy już dawno padł. Ale próbujemy, próbujemy ... Najbliższe plany to kilka koncertów na południu Polski, nowy singiel, kolejny teledysk, potem znów koncerty. A w lecie kilka większych festiwali, na które mamy już wstępne zaproszenia. Chciałbym też w przyszłym roku wydać winyla z najfajniejszymi kawałkami z obu płyt. I może koncertowe DVD, bo powoli przybywa nam ciekawych filmów z koncertów. A jesienią przyszłego roku pewnie usiądziemy i zaczniemy przygotowywać nowe utwory. To plany, a co z nich wyjdzie? Życie pokaże ...

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak